



Sygn. akt I PK 224/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. S. i A. S.
przeciwko B. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.
o świadczenia z tytułu podróży służbowej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 stycznia 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w S.
z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt IV Pa [...],

I. oddala skargę kasacyjną,

**II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów B. S. i A. S.
po 1.350 zł (jeden tysiąc i trzysta pięćdziesiąt) tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z 29 czerwca 2017 r. oddalił apelację pozwanego pracodawcy spółki z o.o. B. w P. od wyroku Sądu Rejonowego w Z. z 29 marca 2017 r., który zasądził wyższe diety i ryczałty noclegowe dla powodów B. S. 2.911,50 euro i A. S. 2.382 euro z odsetkami. Powodowie pracowali jako kierowcy samochodów ciężarowych – B. S. od 15 stycznia do 24 maja 2014 r. a A. S. od 27 listopada 2013 r. do 26 lutego 2014 r. W umowach o pracę strony ustaliły przysługujący powodom *„zwrot podwyższonych kosztów podróży służbowej w wysokości diet i ryczałtów za nocleg określonych przez właściwego ministra”*. Powodowie żądali pełnych diet i ryczałtów noclegowych zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (dalej rozporządzenie z 2013 r.). 27 marca 2014 r. pracodawca wprowadził regulamin wynagradzania, zgodnie z którym, za czas podróży służbowej poza granicami kraju, przysługiwała dieta 14 euro i ryczałt za nocleg 30 euro. Pozwany zarzucał, że umowy o pracę obejmowały prawo do 14 euro tytułem diety i 30 euro za nocleg. Powodowie nocowali w kabinach pojazdów. Okresy wyjazdów (podróży służbowych) za granicą nie były sporne. Różnice między wypłaconymi dietami i ryczałtami noclegowymi a dietami i ryczałtami noclegowymi określonymi w rozporządzeniu z 2013 r. wyliczył biegły. Sąd Rejonowy stwierdził, że spór sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy strony łączył stosunek pracy o treści wynikającej z umów pisemnych, czy też został zmodyfikowany w formie ustnej. Pracownicy nie otrzymali wypowiedzeń zmieniających dotyczących wypłacanych im należności i nie zawierali z pracodawcą jakichkolwiek pisemnych porozumień. Stanowisko pozwanego sprowadzało się do twierdzenia, iż powodowie, już podczas wstępnej rozmowy byli informowani, że z tytułu podróży służbowych otrzymywać będą dietę w wysokości 14 euro i ryczałt za nocleg 30 euro. Przy takim założeniu pozwany wywodził, że strony ustnie ustaliły treść łączącego ich stosunku pracy, tym bardziej że pracownicy nie kwestionowali wysokości wypłacanych im w toku zatrudnienia świadczeń. W ocenie Sądu, twierdzenia pozwanego nie znalazły

potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym (...). Ustalenie odmiennej od literalnego brzmienia treści umowy o pracę nie może opierać się li tylko o sam fakt przyjmowania przez pracowników świadczeń w określonej wysokości i niezgłaszania w tym zakresie jakichkolwiek pretensji. Powodowie na piśmie nie formułowali zastrzeżeń co do wysokości wypłacanego im wynagrodzenia, ale nie oznacza to, że w ten sposób zaakceptowali inne warunki zatrudnienia. Takie założenie jawi się jako nieracjonalne, zwłaszcza, jeśli mieć na względzie, że sytuacje związane z wypłatą należności w wysokości niższej niż wynikająca z umowy zdarzają się nader często. Wymaganie od pracowników, by w każdym przypadku zgłaszali do pracodawcy pisemne uwagi, gdyż w przeciwnym razie dojdzie do niekorzystnej zmiany ich warunków zatrudnienia, nie znajduje jakiegokolwiek oparcia w obowiązujących regulacjach prawnych (...). Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do przyjęcia, że niekwestionowanie wysokości wypłacanego wynagrodzenia automatycznie doprowadziło do zmiany warunków zatrudnienia. Powodowie relatywnie krótko świadczyli pracę na rzecz pozwanej. Zrezygnowali z zatrudnienia właśnie dlatego, że wypłacane im wynagrodzenie nie odpowiadało temu, jakie mieli otrzymywać zgodnie z umową. Sąd Rejonowy ostatecznie ustalił, że strony związane były stosunkiem pracy o treści wynikającej z umów pisemnych i w oparciu o takie założenia dokonał prawnej analizy żądań. Zdaniem powodów wypłacane im należności z tytułu podróży służbowych były niższe niż wynikające z umowy o pracę. Sąd przyjął, że strony łączył stosunek pracy o treści wynikającej z umów pisemnych. Bez znaczenia pozostawało wprowadzenie w marcu 2014 r. regulaminu wynagradzania. Powód S. nie był już pracownikiem, a do pozostałych powodów zasady wynikające z regulaminu nie miały zastosowania. Brak jest dowodów potwierdzających zapoznanie się pracowników z jego treścią. Po wtóre, postanowienia umów były korzystniejsze. Powodowie mieli otrzymywać diety i ryczałty w wysokości wynikającej z rozporządzenia właściwego ministra. Nie mogło być wątpliwości, że jedynym aktem jest rozporządzenie z 2013 r. Można było zatem poprzestać na dokonaniu wyliczeń matematycznych w odniesieniu do różnicy między wypłaconymi świadczeniami a wynikającymi z regulacji powszechnie obowiązującej. W ocenie Sądu sytuacja nie była jednakże „jednoznaczna” z uwagi na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24

listopada 2016 r., K 11/15. Pozwany wywodził, że wobec tego orzeczenia pracodawca nie był obowiązany do wypłaty ryczałtu w wysokości wynikającej z rozporządzenia, którego przepisy uznano za niekonstytucyjne. Nie można się z tym zgodzić, bo w sprawie występuje szczególna sytuacja, a mianowicie odesłanie do regulacji rozporządzenia zawarte w indywidualnych umowach o pracę. Ta okoliczność ma istotne znaczenie z punktu widzenia zasadności powództwa. Podstawę żądań stanowią postanowienia umowne, nie zaś przepisy rozporządzenia stosowane w ramach podwójnego odesłania (przez ustawę o czasie pracy kierowców i Kodeks pracy). Strony stosunku pracy w ramach własnych ustaleń zdecydowały się ukształtować stosunek pracy w określony sposób. W odniesieniu do należności z tytułu podróży służbowych, a w zasadzie ich wysokości, posłużyły się stawkami wynikającymi z konkretnego aktu prawnego – rozporządzenia właściwego ministra. Podstawą rozstrzygnięcia była umowa o pracę, nie zaś akt wykonawczy stosowany przez odesłania o charakterze ustawowym. W przypadku nieprzedstawienia rachunku za hotel (motel) kierowcy przysługiwał ryczałt w wysokości określonej w umowie o pracę.

W apelacji pozwany zarzucił naruszenie przepisów postępowania i prawa materialnego.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu oddalenia apelacji odwołał się do ustaleń i oceny prawnej Sadu Rejonowego, które uznał za prawidłowe i zasługujące na aprobatę. Skoro powodowie wykazali, że za czas podróży służbowej nie zostały im wypłacone w pełnej wysokości należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania, to zgodnie z zasadą wynikającą z art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., pozwany powinien dowodzić, że świadczenie dochodzone przez pracownika wygasło na skutek spełnienia. Prowadzenie dokumentacji obciąża pozwanego, dlatego nie wystarcza powołanie się na „enigmatyczne” w swojej treści dowody z zeznań świadków M. K., K. K., A. S., D. D.. Nie mogą zastępować pisemnych porozumień stron stosunku pracy, jakimi były zawarte z powodami umowy o pracę, jasno określające wzajemne prawa i obowiązki. Wystarczającej oceny co do przydatności tychże dowodów dokonał Sąd Rejonowy, a Sąd Odwoławczy taką ocenę w pełni zaaprobował. Miał rację, gdy uznał za „niewiarygodne i nieracjonalne twierdzenia świadków pozwanego, iż w toku

rekrutacji ustnie ustalono inne stawki ryczałtów i diet, a równocześnie, w krótkim odstępie czasowym, inne zapisano w umowach o pracę”. Pracodawca jest dłużnikiem i to na nim spoczywa ciężar udowodnienia spełnienia świadczenia pieniężnego. Powodowie przedstawili niebudzące wątpliwości treści umów o pracę. Wbrew zarzutom apelacji ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i przede wszystkim kompletne, a wyprowadzone z nich wnioski nie budzą zastrzeżeń. Sposób rozliczania się z pracownikami w zakresie należności z tytułu podróży służbowej nie odpowiadał zapisom umów o pracę. Zwrot kosztów podróży nie zależał od wykazania ich poniesienia. Umowy regulowały to jasno i w sposób nie budzący wątpliwości. Nocleg w kabinie był równoznaczny z prawem do ryczałtów w wysokości 25% limitu ustalonego w przepisach wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p. Samo przyjęcie, że pracodawca nie zapewnia bezpłatnego noclegu, przesądza o skuteczności roszczenia o ryczałt za noclegi a w przypadku ryczałtu bez znaczenia jest, czy i w jakiej wysokości pracownik poniósł koszty noclegu, skoro ryczałt przysługuje nawet wtedy, gdy kosztów tych faktycznie pracownik nie poniósł (uchwała Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14 i wyrok z 15 lipca 2015 r., I PK 95/15). Nie doszło zatem do naruszenia art. 18 § 1 k.p. i art. 29 § 4 k.p. Postanowienia umów były korzystniejsze, niż kwota przewidziana w regulaminie wynagradzania (art. 9 k.p.). Bez wpływu jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016 r., K 11/15, gdyż strony mogły ustalić diety i koszty noclegów na poziomie wynikającym z rozporządzenia z 2013 r. Pozwany nie wykazał, by te uzgodnienia zostały wypowiedziane i zastąpione mniej korzystnym regulaminem wynagradzania. Powodów należy traktować jako kierowców, którym w podróży służbowej przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem zadania służbowego. Definicję podróży służbowej kierowcy zawiera dalej obowiązujący art. 2 pkt 7 ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców. Sąd pierwszej instancji słusznie doszedł do konkluzji, że pracodawca nie zapewnił powodom bezpłatnego noclegu, co pozwana nieprawidłowo zrównała z leżanką w kabinie pojazdu (wyroki Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2011 r., II PK 234/10 i z 18 stycznia 2013 r., II PK 144/12). Wówczas pracownik powinien uzyskać rekompensatę i za odpowiednią przyjmuje się wysokość ryczałtową, odpowiadającą kwocie kosztu noclegu w razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg.

Kierowca, który nie pokrywa kosztów noclegu a korzysta z kabiny pojazdu, ma prawo do ryczałtu za noclegi w wysokości 25% limitu ustalonego w przepisach wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p. Z kolei dieta nie może być niższa, niż wysokość diety przewidzianej przepisami rozporządzenia dla podróży krajowej, co w sprawie nie miało miejsca. W tej sprawie pozwany w „pragmatyce wewnętrznej” sam określił, że diety oraz ryczałty za noclegi będą wypłacane w oparciu o postanowienia rozporządzenia z 29 stycznia 2013 r.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie:

I. przepisów postępowania: 1) art. 233 k.p.c. w związku z art. 382 § 2 k.p.c. przez brak elementarnej logiki w orzeczeniach Sądów pierwszej oraz drugiej instancji z zebranymi dowodami, poprzez zasądzenie wypłaty ryczałtów noclegowych na podstawie wewnętrznych zapisów umowy o pracę i regulaminu pracy, skoro z porządku prawnego wyeliminowany został ze skutkiem *ex tunc* art. 77⁵ § 3 i 5 k.p., stanowiący jedyne źródło prawa, pozwalające pracodawcy uregulować wypłatę ryczałtów noclegowych w wewnętrzzakładowych źródłach prawa pracy; 2) art. 233 k.p.c. w związku z art. 382 § 2 k.p.c. przez brak elementarnej logiki w orzeczeniach Sądów pierwszej oraz drugiej instancji z zebranymi dowodami, poprzez zasądzenie wypłaty ryczałtów noclegowych przez odwołanie się w umowach o pracę do „kwot” i „zasad” wypłaty ryczałtów noclegowych określonych w rozporządzeniu z 2013 r., skoro na mocy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, K 11/15, z porządku prawnego wyeliminowany został art. 77⁵ § 2 k.p., stanowiący jedyne źródło delegacji ustawowej dla tego rozporządzenia, w kontekście okoliczności i w ujęciu formalnym przedmiotowe rozporządzenie nie istnieje dla kierowców międzynarodowego transportu drogowego ze skutkiem *ex tunc*. Ponadto zgodnie z art. 92 ust. 1 i 2 Konstytucji RP jedynym źródłem delegacji dla aktów rangi rozporządzenia może być wyłącznie akt prawny rangi ustawowej i w żadnym wypadku źródła takowego nie może stanowić umowa o pracę. Jednocześnie z porządku prawnego usunięty orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego został także § 16 ust. 4 rozporządzenia z 2013 r., określający „zasady” wypłaty ryczałtu noclegowego, co wskazuje na brak elementarnej logiki w orzeczeniu zasądzającym wypłatę ryczałtów noclegowych w oparciu o „zasady” i uregulowania, które zostały uznane za niekonstytucyjne i

wyeliminowane z porządku prawnego; 3) art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i zaniechanie ustosunkowania się przez Sąd drugiej instancji do poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych i przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie ustalenia wystąpienia „podwyższonego kosztu” noclegów po stronie powodów – w sytuacji, gdy z konsekwencji orzeczenia Trybunału, K 11/15, ze skutkiem *ex tunc*, na pracodawcy nie ciążył obowiązek wypłaty ryczałtu noclegowego i jednocześnie za sprawą orzeczenia niekonstytucyjności art. 77⁵ § 3 i 5 k.p., brak jest ze skutkiem *ex tunc* uregulowań pozwalających fakultatywnie (dobrowolnie) wypłacić ryczałty noclegowe a jednocześnie z treści wiążącej strony umowy wynika, że strony nie umówiły się na wypłatę hipotetycznych kosztów, lecz strony wprost umówiły się na wypłatę realnych i na dodatek wyłącznie na – cyt.: „zwrot” „podwyższonych” „kosztów” noclegu. Alogiczność wyroku polega na zasądzeniu wypłaty ryczałtów noclegowych, mimo stwierdzenia przez Sądy obu instancji, iż nie tylko, że nie powstały „podwyższone” koszty noclegu, ale w ogóle nie powstały jakiegokolwiek koszty a jednocześnie alogiczne rozstrzygnięcie Sądu polega więc na tym, iż wskazując na brak realnych kosztów noclegu uzasadnił, że podstawą do zasądzenia ryczałtu noclegowego jest uchwała Sądu Najwyższego (II PZP 1/14) interpretująca § 16 ust. 4 rozporządzenia z 2013 r., który to przepis został przez Trybunał usunięty z porządku prawnego; 4) art. 233 k.p.c. w związku z art. 382 § 2 k.p.c. przez brak elementarnej logiki w orzeczeniach Sądów pierwszej oraz drugiej instancji z zebranymi dowodami poprzez nieuwzględnienie treści regulaminu wynagrodzeń w kwestii ryczałtów noclegowych z uwagi na fakt „zapoznania” pracowników o wdrożeniu regulaminu wynagrodzeń, gdy tymczasem obowiązek taki nie wynika z treści art. 77² k.p., który stanowi, że regulamin musi być wdrożony w sposób przyjęty u danego pracodawcy – gdy tymczasem obowiązek „zapoznania” pracowników z treścią regulaminu odnosi się wyłącznie do regulaminu pracy, a nie do regulaminu wynagrodzeń; 5) naruszenie przepisów postępowania cywilnego w sposób, który miał istotny wpływ na wynik sprawy przez naruszenie art. 328 § 2 k.p., poprzez: a) nieuwzględnienie w uzasadnieniu kwestii uregulowania w umowie o pracę zasadności „zwrotu” jedynie „podwyższonych kosztów za nocleg”, bez wskazania jakiegokolwiek podstawy normatywnej w sytuacji, gdy strony odrębnie i

indywidualnie ustaliły w umowie o pracę, że ryczałty noclegowe należne są jedynie jako „zwrot podwyższonych kosztów”, a także nawet nie próbując wskazać na jakiegokolwiek uzasadnienie o charakterze normatywnym (np.: choćby próbę ustalenia czy zaistniały przesłanki do zwrotu kosztów pracownikowi na zasadach wynikających z art. 742 zdanie pierwsze k.c. w związku z art. 300 k.p. lub umowy o pracę), co stanowi pogwałcenie zasady prawidłowego uzasadnienia, a także konstytucyjnej zasady legalizmu oraz państwa praworządnego, w oparciu o którą sądy orzekają na podstawie i w ramach powszechnie obowiązującego prawa. Sąd Okręgowy nie uzasadnił, na jakiej podstawie wyemitował orzeczenie opierające się wyłącznie na odwołaniu się do uchwały Sądu Najwyższego w sprawie II PZP 1/14, skoro przedmiotowa uchwała dokonywała wykładni przepisów uznanych przez Trybunał Konstytucyjny za niekonstytucyjne i wyeliminowanych *ex tunc* z porządku prawnego dla kierowców międzynarodowego transportu drogowego. Jednocześnie Sąd drugiej instancji nie wskazał w uzasadnieniu jakiegokolwiek aktualnie obowiązującego (po orzeczeniu TK, K 11/15) źródła prawa, na podstawie którego zasądził wypłatę ryczałtów noclegowych, natomiast wszystkie przywołane w uzasadnieniu wyroku uregulowania zostały wyeliminowane z porządku prawnego ze skutkiem *ex tunc*, natomiast wskazane w uzasadnieniu uregulowania wewnątrzzakładowe zostały uregulowane na podstawie przepisów niekonstytucyjnych i także usuniętych (art. 77⁵ § 3 i 5 k.p.) z porządku prawnego ze skutkiem *ex tunc*; b) brak uzasadnienia, na jakiej podstawie normatywnej należne jest zasądzenie ryczałtów jako świadczeń służących na pokrycie kosztów hipotetycznych, skoro Sąd sam *de facto* ocenił, że nie powstały jakiegokolwiek realne koszty noclegowe, więc tym bardziej nie powstały „podwyższone” koszty noclegu i jednocześnie źródłem zasądzenia ryczałtów nie było powstanie kosztów „okołonoclegowych” uregulowane w § 2 rozporządzenia z 2013 r., a nie § 16 tego rozporządzenia, a także nie wykazano w trakcie postępowań, aby źródłem zasądzenia zwrotu ryczałtów mogły być uregulowania art. 742 zdanie pierwsze k.c. w związku z art. 300 k.p. W konsekwencji naruszenie polega na braku uzasadnienia, dlaczego Sądy obu instancji zasądziły na podstawie założenia hipotetycznego o wystąpieniu kosztów noclegu (które faktycznie nigdy nie wystąpiły), skoro same strony uregulowały wprost w umowie o pracę, że wypłata

ryczałtów noclegowych należna jest jako „zwrot podwyższonych kosztów” – co wynika z: - umów o pracę z powodami – strony umowy się na cyt.: „zwrot podwyższonych kosztów podróży (...) za nocleg”; c) Sąd nie uzasadnił powodu pominięcia uregulowania stron stosunku pracy w sytuacji, gdy jednocześnie w wyniku orzeczenia TK nie można orzec zasądzenia wypłaty ryczałtów noclegowych na podstawie usuniętych z porządku prawnego dotychczas obowiązujących powszechnie źródeł prawa (§ 16 rozporządzenia z 2013 r.). Nie wykazano w szczególności związku przyczynowo–skutkowego między faktem braku poniesienia przez kierowców jakiegokolwiek kosztu noclegu (na co strony stosunku pracy wprost umówiły się w umowie o pracę) a faktem zasadności zasądzenia wypłaty ryczałtów noclegowych jako właśnie „zwrotu podwyższonych kosztów” podróży; d) Sądy obu instancji nie dostrzegły, że strony w sposób „prywatny” umówiły się na fakultatywną wypłatę nie jakichkolwiek kosztów, lecz jedynie kosztów „podwyższonych”, co wskazuje na realny charakter owych kosztów. Sąd Okręgowy nie podał podstawy prawnej uzasadniającej wypłatę ryczałtów jako zwrotu kosztu noclegów, wbrew treści indywidualnego uregulowania między pracodawcą a pracownikiem. Sądy obu instancji nie wskazały, czy dokonały zasądzenia wypłaty ryczałtów noclegowych w trybie art. 77⁵ § 3 i 5 k.p., pozwalającego na fakultatywną wypłatę ryczałtów noclegowych za sprawą wewnętrznych uregulowań, który to przepis został uznany za niekonstytucyjny, czy też w trybie art. 77⁵ § 2 k.p. dot. obliwu wypłaty wprost z rozporządzenia z 2013 r., który także został uznany za niekonstytucyjny zakresowo, tj. w odniesieniu do kierowców transportu międzynarodowego; e) Sądy obu instancji oparły wyrok *de facto* wyłącznie na orzeczeniach Sądu Najwyższego, które nie mają zastosowania do przedmiotowego stanu faktycznego w zakresie oceny, czy pracodawca zapewnił „bezpłatny nocleg” w rozumieniu § 16 ust. 4 rozporządzenia z 2013 r., bez podania w uzasadnieniu powodu oparcia wyroku na tym przepisie, skoro został on ze skutkiem *ex tunc* wyeliminowany z porządku prawnego orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego (K 11/15);

II. prawa materialnego: 1) błędną wykładnię treści umów o pracę, regulujących wymiar oraz zasady wypłaty świadczeń z tytułu ryczałtów za nocleg, przez nieuwzględnienie, że strony w umowach o pracę *lex specialis* umówiły się nie

na wypłatę ryczałtów na podstawie abstrakcyjnych kosztów noclegu, lecz umówiły się wprost na „zwrot” (realnych) „podwyższonych” „kosztów noclegu”, co wpłynęło w konsekwencji na błędny sposób ustalenia wysokości (wartości) owych świadczeń poprzez pominięcie treści zapisów umów o pracę; 2) nieuprawnione zastosowanie nienormatywnej fikcji prawnej „kosztu” (wbrew uregulowaniu „*lex specialis*” z umów o pracę, w których strony wyraźnie umówiły się na – cyt.: „zwrot podwyższonych kosztów podróży”), co w konsekwencji stanowi naruszenie art. 2 Konstytucji RP, naruszenie orzeczeniem Sądu Okręgowego zasady demokratycznego państwa prawnego (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 17 grudnia 1997 r., K 22/96), poprzez rozstrzygnięcie przez Sąd Okręgowy o charakterze *contra legem* w odniesieniu do treści § 16 ust. 4 rozporządzenia z 2013 r., regulującego zasady pokrywania kosztów podróży służbowych, który został usunięty z porządku prawnego wyrokiem Trybunału, K 11/15, ze skutkiem *ex tunc*; 3) błędną wykładnię z art. 18 k.p. przez oparcie orzeczenia na mylnej ocenie jakoby z treści tego przepisu wypływała cyt.: „pełna swoboda zawierania umów”, gdy tymczasem z treści przywołanej normy wynika jedynie, że strony nie mogą poczynić uregulowań mniej korzystnych od przepisów prawa pracy, co absolutnie w kontekście orzeczenia TK nie uprawnia stron do poczynienia w umowie o pracę dowolnych uregulowań w kwestii wypłaty ryczałtów noclegowych.

Powodowie wnieśli o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie uzasadniają jej wniosków.

Sąd Najwyższy nie rozpoznaje sprawy, tak jak sąd powszechny, lecz tylko skargę kasacyjną opartą na określonych zarzutach naruszenia prawa materialnego albo naruszenia przepisów postępowania (art. 398¹³ § 1 k.p.c. w związku z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

Negatywna ocena zarzutów procesowych skargi kasacyjnej wynika z tego, że są nieuprawnione albo nie mają wpływu na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Pierwsza ocena odnosi się do zarzutów opartych na „art. 233 k.p.c. w związku z art. 382 § 2 k.p.c.”. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. (bo zapewne o tę regulację chodzi), bezpośrednio dotyczy ustalania faktów i oceny dowodów i dlatego w orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje się, że nie może być podstawą prawną zarzutu kasacyjnego ze względu na ograniczenie wynikające z art. 398³ § 3 k.p.c. Zgodnie z tą regulacją podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Z kolei „art. 382 § 2 k.p.c.” nie ma w procedurze cywilnej, dlatego zarzuty naruszenia tego przepisu nie są uprawnione.

Natomiast zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie ma wpływu na wynik sprawy, dlatego że uzasadnienie wyroku sporządza się po jego wydaniu. Nie jest to przepis określający prawne podstawy ustaleń stanu faktycznego lub podstawy materialnoprawne rozstrzygnięcia. Naruszenie tego przepisu może stanowić zasadny zarzut kasacyjny, gdy uzasadnienie wyroku nie pozwala na kontrolę kasacyjną. Sytuacja taka nie występuje w sprawie, gdyż z uzasadnienia wyroku wynika stan faktyczny sprawy i podstawa prawna rozstrzygnięcia. Czym innym jest ocena prawidłowości stanu faktycznego i podstawy materialnej wyroku. Chodzi wówczas o zarzuty kasacyjne z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. należy do zarzutów z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., jednak zakres (funkcja) art. 328 § 2 k.p.c. nie obejmuje swym przedmiotem kontroli prawidłowości ustaleń faktycznych i podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Obejmuje jedynie wskazanie przez Sąd na sferę faktyczną i prawną wyroku. Jeśli jednak nawet występują w tym zakresie mankamenty, to nie jest to równoznaczne z naruszeniem prawa procesowego mającym istotny wpływ na wynik sprawy. Pośrednio wynika to z art. 398¹⁴ k.p.c., gdyż nawet mimo błędnego uzasadnienia orzeczenie może odpowiadać prawu, oczywiście chodzi wówczas przede wszystkim o uzasadnienie błędnie merytorycznie, a nie tylko o wskazane fakty i przepisy prawa.

O wyniku sprawy decyduje więc prawo materialne i to ono stanowi punkt odniesienia w ocenie czy naruszenie przepisów procesowych miało wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Skarżący ograniczył zarzuty procesowe do przepisów, które - jak wyżej oceniono - nie były uprawnione albo nie stanowiły zasadnej podstawy procesowej. Zarzuty procesowe w swej treści odwołują się do

kwestii materialnoprawnych, co nie jest prawidłowe, gdyż jest to materia zarzutów pierwszej podstawy kasacyjnej, czyli z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.

Podobna wadliwość ujawnia się również w pierwszym zarzucie materialnym skargi, gdyż skarżący sformułował zarzut błędnej wykładni treści umów o pracę bez wskazania naruszenia przepisu prawa materialnego. Z zarzutu wynika, że treść umów o pracę była inna niż ustalona przez Sąd powszechny. Rzecz jednak w tym, że treść umowy albo woli stron umowy to sfera ustaleń stanu faktycznego sprawy. Granicę ustaleń stanu faktycznego wyznacza dwuinstancyjne postępowanie przed sądami powszechnymi. Sąd Najwyższy nie prowadzi ustaleń stanu faktycznego i w ocenie zarzutów materialnych skargi związany jest ustaleniami faktycznymi, na których oparto zaskarżony wyrok (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Sąd powszechny ustalił określoną treść umów stron i skarżący ustalenia tego nie podważył. Kontroli kasacyjnej w ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. podlega wykładnia woli stron umowy, jednak skarżący nie zarzuca naruszenia art. 65 k.c. Sąd ustalił i ocenił, że źródłem prawa do spornych świadczeń były umowy o pracę, a ściślej zapis w umowach, że pracownikowi przysługuje „zwrot podwyższonych kosztów podróży służbowej w wysokości diet oraz ryczałtów za nocleg określonych przez właściwego ministra”. Sąd stwierdził, że umowa obejmowała diety i ryczały za nocleg wedle powszechnej regulacji rozporządzenia, nawet gdy kierowca miał nocleg w kabinie pojazdu. Treść zobowiązania pozwanego nie była więc taka jak przedstawiają zarzuty, w szczególności Sąd nie przyjął, że strony wiązała ustna umowa w sprawie diet i ryczałtów, czyli odpowiednio w kwotach 14 i 30 euro. O treści zobowiązania decydowała pisemna treść umowy dotycząca tych świadczeń. Takie są ustalenia Sądu powszechnego dotyczące zobowiązań i woli stron. Sąd stwierdził też, że ustalone w umowie prawo do świadczeń nie wymagało wykazania kosztów noclegów (ryczałtów noclegowych).

Zarzuty procesowe skargi zostały ocenione wyżej i można dodać, że skarżący w skardze nie zarzuca naruszenia innych przepisów prawa procesowego. Przykładowo art. 217 § 3 k.p.c. przez niewyjaśnienie dostatecznie do rozstrzygnięcia spornych okoliczności sprawy albo innych przepisów dotyczących postępowania dowodowego z zarzutem niezasadnej odmowy przeprowadzenia

dalszego postępowania dowodowego. Skarżący nie zarzuca także naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie lub nieodniesienie się do zarzutów apelacji.

Uzasadnia to początkowe stwierdzenie, że Sąd Najwyższy nie rozpoznaje sprawy jako kolejna (zwykła) instancja. Sąd powszechny samodzielnie ustala stan faktyczny i suwerennie stosuje prawo materialne. Innymi słowy skarżący nie daje podstaw do stwierdzenia, że treść umów o pracę w części dotyczącej zwrotu kosztów podróży służbowych była inna niż ustalona przez Sądy w sprawie.

Zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji nie zmienia powyższej oceny, gdyż jest to przepis zbyt ogólny. Nie stanowi bezpośredniej podstawy roszczeń pracowników o zwrot kosztów podróży służbowych. Jest to nadal domena ustawy zwykłej, co też wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016 r., K 11/15, wskazującego na potrzebę właściwej regulacji. Dalsze oparcie prawa do świadczeń w ustawie potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 26 października 2017 r., III PZP 2/17. Uchwała potwierdza też, że prócz ustawy nadal znaczenie mają także zakładowe źródła prawa oraz umowa o pracę.

W tej sprawie Sąd powszechny mógł przyjąć, że umowa o pracę ma samodzielne znaczenie jako źródło prawa do świadczeń z tytułu podróży służbowych, nawet gdy odwołuje się do rozporządzenia powszechnego.

Oznacza to, że nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 18 k.p., gdyż jego funkcją jest ochrona minimalnych praw pracowniczych gwarantowanych przez prawo powszechne, zatem indywidualna umowa nie narusza tej regulacji, gdy zapewnia pracownikowi świadczenia korzystniejsze.

Prowadzi to do zarzutu skarżącego, że po wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie istniała *ex tunc* podstawa prawna do wypłaty świadczeń z tytułu podróży służbowych kierowców w transporcie międzynarodowym. Nie jest to prawidłowe założenie, gdyż po wyroku Trybunału kierowcy nadal mają prawo do zwrotu kosztów podróży służbowej i taki kierunek wykładni akceptuje aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego (uchwała składu siedmiu sędziów z 26 października 2017 r., III PZP 2/17 i przykładowo wyroki z 19 kwietnia 2018 r., I PK 35/17, z 4 lipca 2018 r., I PK 163/17 oraz z 6 listopada 2018 r., I PK 145/17). Można dostrzec pewne różnice co do tego, czy art. 77⁵ k.p. stosuje się wprost, czy odpowiednio, albo czy tylko odpowiednio stosuje przepisy powszechne o

świadczeniach z tytułu podróży służbowych. Kwestie te nie wpływają jednak na ocenę zastosowania prawa materialnego w tej sprawie, gdyż źródłem uprawnienia była umowa o pracę.

Umowa może wyodrębnić się jako samodzielna podstawa zobowiązania, właśnie ze względu na taki systemowy jej charakter jako źródła zobowiązania. Tak też przyjęto w sprawie, czyli świadczenia należały się na podstawie umowy, choć wedle stawek z rozporządzenia. Umowa o pracę może być źródłem prawa określającym świadczenia z tytułu zwrotu kosztów podróży służbowych kierowców w transporcie międzynarodowym, nawet gdy odwołuje się do przepisów rozporządzenia wykonawczego do art. 77⁵ § 2 k.p.

Podkreśla się to, aby odpowiedzieć na pytanie o wpływ wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016 r., K 11/15, na uprawnienia do świadczeń z tytułu podróży służbowych. Niekonstytucyjność określonych regulacji nie znosi ustawowej podstawy do świadczeń (zob. wskazane wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego). Tym bardziej nie inaczej jest w przypadku umowy o pracę. Rzecz w tym, że prawo pracy należy do prawa prywatnego opartego na indywidualnych zobowiązaniach. Niekonstytucyjność regulacji prawa powszechnego (publicznego) nie przenosi się od razu i wprost na zawarte umowy prawa prywatnego. Kontrola konstytucyjna obejmuje źródła prawa powszechnego (normatywnego), a nie indywidualnego. Skarżący mógł ustalić na niższym poziomie świadczenia że ryczałtowe (uchwała III PZP 2/17). W sprawie ustalono, że umowy o pracę określały je na wyższym poziomie (na marginesie można zauważyć, że w skardze w ogóle nie zarzuca się nieprawidłowości co do diet).

Skarga nie otwiera też badania kauzalności świadczeń, czyli kwestii czy nocleg w kabinie to nocleg bezpłatny w rozumieniu rozporządzenia, ani potrzeby wykazania realnych kosztów podróży służbowych przez kierowców, gdyż wedle rozstrzygnięcia w sprawie to umowa stron określała świadczenia o charakterze ryczałtowym, czyli niezależne od kompensaty kosztów rzeczywistych, ale na poziomie takim jak w rozporządzeniu. Są to nadal świadczenia należne pracownikowi, dlatego niezasadnie skarżący odwołuje się do osądzenia wedle cywilnego rozliczenia kosztowego na podstawie art. 742 k.c. w związku z art. 300 k.p. Określone świadczenie z tytułu podróży służbowej, uzgodnione przez strony

stosunku pracy, mogło mieć formę ryczałtu albo rozliczenia kosztowego. W tej sprawie ustalono ryczał w określonej wysokości przewidzianej w rozporządzeniu i wówczas nie stosuje się rozliczenia kosztowego.

Z tych motywów, z braku zasadnych zarzutów kasacyjnych, orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 98 i 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 2, § 9 ust. 1 pkt 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Skarga kasacyjna nie została rozpoznana na rozprawie, jako że sformułowane istotne zagadnienia prawne nie mają takiej rangi w świetle ostatniego orzecznictwa Sądu Najwyższego. Treść sporu nie wymagała też odpowiedzi na każde z nich, jako że przedmiot wymaganej analizy nie wykraczał poza zwykłą wykładnię i stosowanie prawa w indywidulanej sprawie.